

Dwa, trzy  
Miał dwa, trzy  
Musiał coś trafić jak dwa, trzy  
Dwa, cztery, zaraz dwa, pięć  
Tyle na dobę muszę na stery patrzeć

Dwa, trzy  
Miał dwa, trzy  
Musiał coś trafić jak dwa, trzy  
Dwa, cztery, zaraz dwa, pięć  
Tyle na dobę muszę na stery patrzeć

Jak facet płynę po bicie jak facet  
Nie patrzę na świata wagę no raczej  
Bo facet bierze to życie na klatę  
Idzie na walkę  
Nie ważne czy tamten jest Pudzianem, Najmanem  
Jak trzeba to kurwa o swoje walczyć jak facet  
Straciłem kumpla na zawsze  
Bo życia z nim dalej marnować nie chciałem  
Szkodzisz mi w życiu, nieładnie  
Nie jesteś ziomalem, ty chcesz tylko ćpać, ej  
Jak facet wiozę te swoje nałogi na pace  
Wywiozę je najdalej i wszystkie spalę  
Chcesz kokę i bale jak facet czy nie tak?  
Facet nie wierzy, że jesteś facet  
Kiedy masz gadkę jak jebany dzieciak  
Chcą mi skakać po plecach  
Ale to chyba normalne  
Bo na starych śmieciach se idę jak facet  
A im się tu chuja udało w tym rapie  
Mam swoich wrogów jak facet  
Więc zrobię łapy jak facet  
Znam paru ziomków po pace  
Ale nikt nie chce tam wracać  
Więc raczej nie ruszą tu dla mnie ni palcem  
Facet polega na sobie, od zawsze  
Dba o ekipę, nie zamula w chacie  
Nie każdy chce podać mu grabę na mieście  
Pamięta, szanuje osoby starsze  
Pierdoli, co chcesz, a czego ty nie chcesz  
Facet potrafi myśleć jak facet  
Nie chodzi wcale o pięści silniejsze  
A o to co widzisz nad ranem jak patrzysz na siebie w łazience

Jak mężczyzna mogę tylko po swoje biec  
Liczę na fart, wokół błysk, nie obchodzisz mnie  
Tylko decyzja, gdy mój sąd ostateczny jest  
Muszę ją przyjąć jak facet

Jak mężczyzna mogę tylko po swoje biec  
Liczę na fart, wokół błysk, nie obchodzisz mnie  
Tylko decyzja, gdy mój sąd ostateczny jest  
Muszę ją przyjąć jak facet

Chciałbym znów ciebie odzyskać jak facet  
Sporo zjebałem, jak jebany dzieciak

- Jeszcze się uda naprawić, wariacie  
Mówię "Dzięki, bracie, to wsparcie doceniam"  
Pierdolę system, wbrew jemu robię  
Kieruję siłę na to, że nienawidzę  
Czego, czego, czego, czego powiedz?  
Bo w innym kraju w Europie są całe rodziny na robie  
Panie poseł chuj ci w cyce na zachodzie, który styczeń?  
Pije i biję rodzinę, nie facet  
Dealer co wyjebał matce, nie facet  
Facet zabezpiecza hajsem rodzinę  
Dlatego czasami się czuje dzieciakiem  
Przyjmuje winę jak facet  
Idę z tym prawem na bakier  
Wiem, co jest dla mnie normalne  
Tego, co sędzę nie zmienia w ustawie  
Palę i myślę, że za dużo palę  
Analizuje swe każde działanie  
Przeszłości nie daje se wejść na banie  
A twoją wódkę mam tylko za szmatę  
Mam jedną ekipę i tak już zostanie  
Ale już wolę być sam  
A te melanże odrzucam jak facet  
Są nic nie warte jak nad ranem kac

Jak mężczyzna mogę tylko po swoje biec  
Liczę na fart, wokół błysk, nie obchodzisz mnie  
Tylko decyzja, gdy mój sąd ostateczny jest  
Muszę ją przyjąć jak facet

Jak mężczyzna mogę tylko po swoje biec  
Liczę na fart, wokół błysk, nie obchodzisz mnie  
Tylko decyzja, gdy mój sąd ostateczny jest  
Muszę ją przyjąć jak facet